

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 44.

N o w e, piątek 1 listopada 1929 r.

Rok VI.

Racjonalizacja handlu.

Objektywizm gospodarczy, którego zadaniem jest budowa zdrowych podwalin polityki gospodarczej, musi zwracać pilną uwagę na drogi, jakimi zmierza lub zmierzać winno nasze społeczeństwo do uzdrowienia swego życia gospodarczego.

Jedną z takich dróg jest świadome stosowanie w przedsiębiorstwach metod racjonalizacji. Lecz o ile np. w przemyśle naszym, w dużej mierze dzięki wysiłkom Instytutu Naukowej Organizacji, hasło racjonalizacji stało się popularnym, znajdując coraz żywszy, praktyczny wyraz o wielkiej częstokroć doniosłości, o tyle w handlu wszystko prawie w tej dziedzinie pozostaje do zrobienia, poczynając od postawienia najprostszyc, zasadniczych zagadnień. A wszak właśnie w handlu hasło racjonalizacji szczególnie intensywnie winno być propagowane, gdyż dla osiągnięcia swego wielkiego zadania przeniknąć i zdobyć ono musi bardzo liczne, częściowo luźne tylko, lub nawet wcale niezorganizowane rzesze naszego kupiectwa.

Handel jest jednym z najważniejszych odłamów życia gospodarczego. Obniżenie zbędnych kosztów w obiegu towarów i aparacie handlowym obniża koszt całego ustroju gospodarczego, zwiększając tamsamem siłę kupecką ludności. W Niemczech, w Anglii, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie handel olbrzymią wręcz odgrywa rolę, jego racjonalizacja stanowi zadanie o pierwszorzędnej dla tych państw doniosłości. Powinna ona stanowić podobne zadanie i dla naszego życia gospodarczego, któremu daleko wprawdzie do rozwoju handlowego wspomnianych państw, lecz dla którego już choćby z powodu wielkiego braku kapitałów obrotowych rozumna oszczędność jest wprost kwestją bytu.

Teoretycznie najprostszą formą obiegu towarów jest ta, kiedy produkt z rąk pierwszego wytwórcy do ostatniego kupca-detalisty dostaje się wprost, bez dalszego pośrednictwa przemysłowego czy handlowego. Pewne grupy artykułów w ustrojach najpożytniejszych osiągają ten rodzaj obiegu przez powstanie olbrzymich trustów, docierających przeważnie bezpośrednio do ostatniego spożywcę. Są to artykuły, wymagające dla sprzedaży specjalnych technicznych urządzeń, jak np. płyny, nafta, benzyna, świeże mleko, a także świeże mięso, ryby, owoce i inne artykuły żywnościowe, łatwemu ulegające zepsuciu. Tu także zaliczyć można niektóre artykuły monopolowe, sprzedawane i kontrolowane przez rządy, względnie instytucje publiczne. Podobna tendencja zdaje się również istnieć w dziedzinie artykułów specjalnie skomplikowanych, lub dla których części zapasowe dostarczać może wyłącznie wytwórca, jak np. wielkie maszyny, instalacje, statki, a poczęści i maszyny pomniejsze, jak maszyny do szycia, samochody, kasy „National”.

Powyższy skrócony obieg towarów jest jednakże w całokształcie stosunków handlowych rzadkością, nawet w ustrojach najnowożytniejszych i taki zapewne zawsze pozostanie. O wiele już ważniejszym jest powstanie wielkich nowych form przedsiębiorstw na podłożu handlu detalicznego, jak np. wielkich organizacji drobnego detalu, jakimi są spółdzielnie spożywców, albo licznych w Ameryce wielkich „domów wysyłkowych”, zaopatrujących w towary drobną klientelę prowincjonalną, a któ-

rych wspaniała organizacja przez zastosowanie w handlu „taśmy ruchomej” i zrytmizowanie pracy personelu zamieniła po raz pierwszy przedsiębiorstwa handlowe w rodzaj nowożytnych fabryk. Tutaj również należą rosnące wciąż szeregi domów towarowych w rodzaju naszych Braci Jabłkowskich, a także wielka grupa przedsiębiorstw handlowych o masowych filjach. Szczególnie te ostatnie przedsiębiorstwa rozwijają się nadzwyczaj szybko we wszystkich miastach Stanów w najrozmaitszych branżach handlu, a ilość sklepów przez nie posiadanych jest dla naszych pojęć nowością. Dostyc wspomnieć, że tylko jedno z nich, wprawdzie największe, posiadało już w 1927 r. 17.000 własnych sklepów detalicznych.

W Niemczech obrót wszystkich dotąd wliczonych rodzajów handlu nie przekraczał, według Hirsza, w 1927 r. 10 proc. ogólnego obrotu handlowego. W Stanach Zjednoczonych zdawał się wynosić jednakże około 25 proc. i to właśnie spowodowało tam bardzo silną, świadomą reakcję istniejących oddawna form handlu, szczególnie hurtowego, a wywołany przez nią, żywiołowy ruch w kierunku reorganizacji, przyczynił się o wiele szybciej i efektywniej, niż wszelkie dotychczas omawiane formy, do zrationalizowania, przyspieszenia i potanienia obiegu towarów.

Jakież były ważniejsze przejawy tego ruchu? Za najważniejszy może uznać należy usiłowania do zdania sobie sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy w przedsiębiorstwach, gdyż tylko należyte uświadomienie sobie tego stanu, służąc za punkt wyjścia dla racjonalizacji, doprowadzić może do opanowania zjawisk niekorzystnych. Kupcy, pracujący przy wysokich kosztach handlowych, zaczęli badać, o ile i w jakim zakresie są one wyższe, niż u sąsiada, lub w przedsiębiorstwach pokrewnych, a nauka, rząd i instytucje społeczne poparły najusilniej te starania, w dużej mierze zapomocą skrzętnego zbierania odnośnych danych statystycznych z poszczególnych branż handlu. Również w celu obniżenia kosztów zaczęli kupcy, szczególnie hurtownicy stosować tak zwany „groupbuying” czyli przeprowadzanie wspólnymi siłami tańszego zakupu. Żywiołowo owładnęło kupiectwem amerykańskim dążenie do zmniejszenia zbędnych składów, silnie zresztą podtrzymywane przez stałą od 1921 roku na tamtejszych rynkach tendencję do niższej cen. Zmniejszono asortymenty, wyprzedawano niekurantowe towary i zaprowadzono najdokładniejszą kontrolę składów, zwrócono również pilną nadzwyczaj uwagę na odpowiednie wyzyskanie czasu i wydajności pracy personelu handlowego, osiagając w tym względzie poziom, z jakim zachód Europy wcale jeszcze nie może się równać.

Usiłowania powyższe popierał, między innymi, gorąco Herbert Hoover, który, analogicznie do swych starań o zrationalizowanie poszczególnych ważniejszych gałęzi przemysłu, starał się przeprowadzić to samo i w poszczególnych branżach handlu. Nie propagował on kasowania istniejących przedsiębiorstw, lecz delegował do nich swoich ludzi w celu usuwania z nich wszystkiego, co przeczyło zasadom zdrowej gospodarki. Myślą jego przewodnią było usunięcie wszelkich martwych kosztów, czy to pod postacią nieodpowiednich zapasów towarów, czy pod postacią niezdrowej konkurencji. Ogłosił np. specjalnym atlasie szereg typowych przykładów, jak przedsiębiorstwa hurtowe branży kolonialnej opracowy-

wały nieświadomie całe odcinki rynków, których obsługa w rzeczywistości kosztowała znacznie więcej, niż wypływające stąd dochody, i wykazał, jak czasem ograniczenie się w tym względzie zmniejsza koszty, powiększając ogólny zysk przedsiębiorstwa.

Ciekawe są podane przez Izbę Handlową w Waszyngtonie rezultaty podobnej „simplification”, czyli „uproszczenia”, zastosowanego do szeregu przedsiębiorstw hurtowych branży żelazno-galanteryjnej. Ilość dostawców po „uproszczeniu” spadła ze 100 proc. na 81 proc., ilość rodzajów zakupowanego towaru ze 100 proc. na 69 proc., ilość obsługiwanych klientów ze 100 proc. na 44 proc., obszar obsługiwany ze 100 proc. na 72 proc., a w rezultacie dochody wzrosły ze 100 proc. na 135 proc., a w stosunku zaś do obrotów ze 100 proc. na 168 proc.

W rezultacie doprowadzono przedsiębiorstwa handlowe do wysokiego stopnia wysubtelnienia, zbliżając się przez to do ideału handlu amerykańskiego, polegającego na zasadzie, aby „towar był w ciągłym ruchu”. „Taśma ruchowa” z dziedziny przemysłu została w ten sposób w Stanach Zjednoczonych przeniesiona w dziedzinę handlu, w niektórych przedsiębiorstwach w rzeczywistości, we wszystkich jako powyższy ideał; a w ogólnym wyniku osiągnęło kupiectwo amerykańskie przez zastosowanie racjonalizacji olbrzymie oszczędności na kapitałach obrotowych, które mogły zostać następnie użyte do dalszego racjonalnego rozwoju. Ze Stanami Zjednoczonymi podąża już dziś pod tym względem cały Zachód Europy! Czas wielki, abyśmy podążyli i my.

Wacław Brun

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Rosji.

Silnym oddźwiękiem odbiły się w prasie i opinii europejskiej wrażenia delegacji górników angielskich o sytuacji gospodarczej w Rosji Sowieckiej. Odbiegały one bardzo daleko w swem przedstawieniu fatalnego stanu tej gospodarki od wrażeń tych różnych delegatów i turystów, którym musiały wystarczyć najbardziej efektowne skrawki życia sowieckiego, przekazane w drodze umięjętne doboru przez wykwalfikowanych przewodników. Każdy dzień niemal przynosi świeże dowody całkowitej obiektywności w przedstawieniu stanu rzeczy przez górników angielskich. Dowody te pochodzą ze źródeł, których nie podobna posądzać o stronniczość w tym względzie, mianowicie z... pism sowieckich.

Zamęt nie ogranicza się jednak do życia przemysłowego, obejmuje on również rolnictwo związane z nim działy życia gospodarczego. Prasa sowiecka, donosząc n. p. o zamierzeniu utworzeniu związkowego komisariatu ludowego rolnictwa podaje, iż powstanie tego komisariatu pociągnie za sobą likwidację istniejących komisariatów ludowych rolnictwa w USRR i BSRR i innych republikach, należących do Związku Sowieckiego. Celem utworzenia nowego komisariatu jest naprawa błędów, poczynionych przez lokalne komisariaty rolnictwa, oraz wzmoczenie akcji władz sowieckich w kierunku kolektywizacji rolnictwa. O stanie niesłychanie ważnego dla Rosji transportu zboża donosi prasa sowiecka w pierwszej połowie października o trudnościach komunikacyjnych, które tamują wykonanie planu transportu zboża na kolejach sowieckich. W celu przewyciężenia tych trudności specjalna komisja, utworzona przez radę komisarzy ludowych dla nadzoru nad kolejnictwem, zakazała przewożenia ładunków na okaziciela oraz wprowadziła obowiązek udziału ludności w wyładowywaniu transportów zboża i innych środków spożywczych. Tak więc relacje delegatów angielskich znajdują swe omal dokładne odbicie i potwierdzenie w prasie sowieckiej.

PIORUN — MATEMATYK.

W miejscowości Malga Razor w dolinie Trydentu miało miejsce niezwykle zdarzenie, w którym ogólną rolę odgrywał piorun, wykazujący niepospolite... zdolności matematyczne. Powracające górską ścieżką z pastwiska stado krów zaskoczyła gwałtowna burza. Krowy szły długim szeregiem jedna za drugą, gdy nagle w stado uderzył piorun i pozabijał z matematyczną ścisłością co czwartą krowę. Ogółem 23 krowy padło ofiarą pioruna-matematyka.

ILU JEST ANALFABETÓW NA ŚWIECIE.

Według danych, zgromadzonych i opublikowanych ostatnio przez federalny wydział szkolnictwa w Waszyngtonie z ogólnej liczby ludności świata ponad dziesięć lat życia, a wynoszące 1.363.900.000 osób, nie umie ani czytać ani pisać 850.000.000 osób to jest 62 proc.

REKORDOWA ILOŚĆ MORDERSTW.

W Chicago i pozostałej części stanu Illinois w ciągu ubiegłego roku zamordowano 783 osoby, w tem 652 mężczyzn i 131 kobiet, z czego w samym Chicago 504 osoby. Wskutek nieszczęśliwych wypadków zginęło w tymże czasie 5.827 osób, w tem 4.359 mężczyzn i 1.468 kobiet, przyczem połowa tej liczby zginęła wskutek wypadków samochodowych. Samobójstw popełniło 953 mężczyzn i 174 kobiety. W wypadkach kolejowych zginęło 662 osoby, utonęło 383 osoby, zatruło się gazem 241 osób, otruło się 131 osób. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba zgonów wskutek morderstw, samobójstw i nieszczęśliwych wypadków wzrosła o 25 pr.

KARJERA DLA PAŃ PISZĄCYCH NA MASZYNIE, ALE W TURCJI.

W świecie handlowym tureckim szykuje się rewolucja, która zapowiada się, jako świetna karjera dla daktylografek, niestety, tylko dla daktylografek tureckich. Przystano do Turcji trzy tysiące maszyn do pisania w celu wprowadzenia do urzędów oraz do korespondencji handlowej wewnętrznej i zagranicznej alfabetu łacińskiego, oficjalnie uznanego przez Mustafę Kemala jako obowiązujący w Turcji. Równocześnie taka sama liczba Turczynek zadebiutuje w życiu ekonomicznym kraju. Dotychczas stenografki i daktylografki w Turcji rekrutowały się z pośród personelu banków i domów handlowych zagranicznych, mających siedzibę w Konstantynopolu. Turczynki były pomiędzy niemi nadzwyczaj mało, co najwyżej jedna na sto; najczęściej bywały to Greczynki i Ormianki, wyzwolone wcześniej niż Turczynki i znające przeważnie dwa cudzoziemskie języki: angielski i francuski. Sprowadzenie maszyn do pisania w języku tureckim alfabetem łacińskim umożliwi Turczyńkom zajmowanie posad daktylografek wobec tego zwłaszcza, że rząd turecki nalega, aby urzędniczy i urzędniczki, zajmujący posady w urzędach państwowych, byli obierani wyłącznie z pośród Turków i Turczynek.

Czego nie wiemy o Polakach w Prusiech Wschodnich?

Czytanie potężnych i wpływowych dzienników jak np. „Temps” lub „Berliner Tageblatt”, które służyć „wielkiej” polityce, jest niezawodnie rzeczą pożyteczną i ciekawą. Ale niekiedy jest rzeczą również ciekawą przeczytanie skromnego prowincjonalnego dziennika lub tygodnika, stanowiącego codzienny pokarm duchowy szcuplego grona czytelników.

Oto np. trafia nam do rąk tygodnik „Ewangelik”, wydawany w Czechosłowacji na Śląsku Cieszyńskim. Co kogo może obchodzić jakiś prowincjonalny „Ewangelik”? Otóż nieprawda. Może w jednym z ostatnich numerów tego pisma znajdujemy artykuł podpisany literami ks. K. T. z którym warto się zapoznać. Autor opisuje swe wrażenia z podróży do Prus Wschodnich, przyczem przypomina, że między Mazurami z Prus Wschodnich a ewangelikami na Śląsku istniały już przed wojną ożywione stosunki. Ewangeliccy słyszą korzystali z książek o treści religijnej, wydawanych przeważnie w Królewcu, a przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla Mazurów wyznania ewangelickiego. Kontakt z Mazurami potrzyzymał przedewszystkiem s. p. ks. Michejda z Nawisza, który był gorliwym propagatorem i znawcą piśmiennictwa mazurskiego.

A dalej, przechodząc do teraźniejszości, ks. K. T. pisze o plebiscycie na Mazurach: „Było to w czasie wojny Polski z Rosją, kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, a więc w warunkach dla Polski niekorzystnych. Naturalnie plebiscyt musiał wypaść na korzyść Niemiec. Ale już to samo, że w kraju, który uchodził powszechnie za rdzennie pruski, urządzano plebiscyt, ma swoje znaczenie... Na Mazurach i Warmji żyje blisko 400.000 ludności polskiej, która może w ciągu wieków utracić w znacznym stopniu poczucie łączności z narodem polskim, ale przecież dotychczas mówi po polsku, modli się i słucha słowa bożego w języku polskim. Od 60 lat niema już tam ani jednej polskiej szkoły, językiem urzędowym jest język niemiecki, a tylko w kościołach głosi się jeszcze słowo Boże w polskim języku”.

Dlaczego tych parę znanych szczegółów, zawartych w artykule „Ewangelika” zwraca uwagę i budzi zaniepokojenie? Bo przypomina nam prawdę, o której w rozgwarze dnia codziennego zbyt przedko zapominały. Na Śląsku po stronie czeskiej żyje przeszło 100 tysięcy Polaków, którzy dzięki swemu wysokiemu uświadomieniu narodowemu nie tylko utrzymują lecz nawet powiększają swój stan posiadania. Walczą, ale i zwyciężają. Zaś w Prusach Wschodnich, też obok granicy Polski, żyje 400.000 Polaków, którzy jednak nie mają ani jednej szkoły polskiej, których poczucie narodowe Prusacy zdolali zatrzeć „a tylko w kościołach głosi się jeszcze słowo Boże w polskim języku”.

Stosunki pomiędzy ewangelikami ze Śląska Czeskiego a rodakami z Mazur i Warmji nie powinny ustawać. Mogą przynieść dużo pożytku.

W. W.

Wyjaśnienia prawne.

CZY MOŻNA ŻADAĆ ODSZKODOWANIA, KTÓREGO WARTOŚĆ PIENIĘŻNA ŚCISLE OKREŚLIĆ SIĘ NIE DA?

Weźmy przykład. Pan Z. oddał swój samochód na garażowanie. Właściciel garażu N. zobowiązał się przyjmując auto, iż w umówionym okresie trzymiesięcznym z samochodu tego nikt korzystać nie będzie, słowem maszyna stać będzie beczynna. W międzyczasie, w ciągu następnych 3 miesięcy znajomi pana Z. widzieli na ulicach Warszawy jego auto prowadzone, jak się później okazało, przez szofera garażu N. W momencie odbioru auta pan Z. stwierdził szereg uszkodzeń motoru i wystąpił przeciw N. do sądu z żądaniem zasądzenia sumy pieniężnej od N. tytułem zwrotu wydatków poniesionych na remont auta, a także z tytułu utraconych korzyści wywołanych bezprawnym użytkowaniem auta przez N. Oczywiście ustalić szkodę z tego drugiego tytułu było trudniej i konieczne było w tym celu wysłuchanie opinii biegłych.

Sąd zasądził w wyroku odszkodowanie na rzecz Z. opierając się na artykule 135 procedury cywilnej, który głosi: „Jeżeli sędzią dojdzie do przekonania, że do ustalenia wysokości powództwa ze względu na jego charakter nie mogą być stosowane ogólne przepisy dotyczące stwierdzenia powództwa dowodami, władny jest określić wysokość należności według swego uznania opartego na sprawiedliwości w związku ze wszystkimi okolicznościami sprawy”.

CZY DOPUSZCZALNE JEST PORĘCZENIE NA WEKSŁU?

W myśl art. 29 ustawy wekslowej „zapłatę weksla można zabezpieczyć poręką wekslową”. Poręczenie może dać osoba trzecia lub nawet osoba na wekslu podpisana. Poręczenie umieszcza się na wekslu, albo na karcie dodatkowej [przydłużku]. Wyróżnia się słowami „poręczam” lub innym zwrotem równoznacznym i podpisuje je poręczyciel. Sam podpis na przedniej stronie weksłu uważa się za porękę, wyjąwszy gdy chodzi o podpis wystawcy lub trasata. Osoba podpisująca się na wekslu jako poręczyciel wskazuje za kogo ręczy. W braku takiej wskazówki uważa się, że poręka dana jest za wystawcę.

Co do odpowiedzialności poręczyciela to podkreślić należy, iż poręczyciel odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela, co najciekawsze ważne jest zawsze, chociażby nawet zobowiązanie za które ręczy, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Poręczyciel wekslowy, który wykupił weksel na prawo, rzecz naturalna, poszukiwania sumy wyłożonej na osobie za którą ręczył n. p. za żyranie Nr. 10, oraz na dziesięciu jego poprzednikach.

K. Kl.

WIĘZIENIE NA SPRZEDAŻ.

Władze municypalne małego miasteczka amerykańskiego Manut Bayon w stanie Mississippi ogłosiło ostatnio, że tamtejsze więzienie wystawione zostało na sprzedaż, ponieważ od szeregu lat stoi pustką wobec zupełnego braku lokatorów. Podkreślić natomiast wypada, że ludność owego szczęśliwego miasteczka składa się wyłącznie z murzynów.

NAJDOSKONALSZY JĘZYK ŚWIATA.

Znakomity amerykański filolog, profesor Nevin Whymat w wyniku swych długoletnich badań ogłosił obecnie, że jego zdaniem najdoskonalszym językiem świata jest język stojących pod względem umysłowości na najniższym szczeblu — Hotentotów. Język ten posiada niezwykle jasność i dokładność określenia pojęć, niema w nim żadnych domyslników ani słów dwuznacznych, a składnica jest tak zbudowana, że jeśli Hotentot coś mówi, to mówi nie tylko to co myśli, ale tak, jak myśli. U Hotentotów — twierdzi prof. Whymat — słowo jest nie tylko środkiem do wypowiedzenia myśli lecz ich dokładnym odbiciem.

WEŹE ZATRZYMAŁY POCIĄG

Już zdarzały się wypadki zatamowania komunikacji kolejowej przez szarańczę, która w takich ilościach spadała na tory, że pociągi nie mogły kursować, ponieważ koła ślizgały się po rozgniecionych owadach i obracały się w miejscu. Pierwszy natomiast wypadek zatrzymania pociągu przez weźę miał niedawno miejsce w Marokku, gdzie pociąg, kursujący między Casablancą, a Konrigha natrafił w pewnym miejscu toru no wędrówkę olbrzymiej ilości węży, których rozgniecione przez koła pociągu cielska zatrzymały pociąg, aż do chwili oczyszczenia toru.

PLEMIĘ MORDUJĄCE BLIŹNIĘTA.

Przed sądem Louis Trinchard, w południowej Afryce, odbyła się ostatnio sprawa, rzucająca ponure światło na panujące do dziś wśród niektórych szczepów murzyńskich obyczaje. Oskarżona była pewna murzynka z plemienia Bawenta, której akt oskarżenia zarzucił zamordowanie jednego z nowonarodzonych bliźniąt. Zeznania oskarżonej ujawniły, że wśród murzynów plemienia Bawenta istnieje odwieczne prawo, nakazujące zamordowanie zaraz po przyjsciu na świat jednego z bliźniąt. Nacelnik plemienia Bawenta potwierdził zeznania oskarżonej, oświadczając, że zwyczaj ten wywołany został... względem na bezpieczeństwo matek, gdyż plemię Bawenta pozostaje w nieprzyjazni z sąsiednim plemieniem Sentimola i w razie nagłego napadu i konieczności ucieczki matka obarczona bliźniętami, nie mogąc szybko uciekać, dostałaby się niechcinnie w ręce nieprzyjaciół.

Związek

Pracowników Kupieckich

oddział w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 10 listopada b. r. na sali p. Borkowskiego

Wielką zabawę jesienną

połączoną z różnemi niespodziankami.

Na wstępie będzie odegrana arcywesoła komedja w 3 akt. Henryka Zbierzchowskiego p. t.

„Kłopoty Pana Złotopolskiego”.

Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 20-tej.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Ceny miejsce: rezerw. 3,—; I miejsce 2,50; II miejsce 1,50; wstęp na salę 1,— zł.

Bilety można wcześniej nabywać w księgarni p. Wesołowskiego.

Próba generalna odbędzie się w sobotę, dnia 9-go listopada b. r. o godzinie 19,30.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Zgubiłem

w tych dniach książeczkę wojskową i legitymację odznaczenia na nazwisko Kazimierz Pilarczyk, stopień wojsk. kapral, wydana przez P. K. U. Kalisz. Za oddanie wynagrodzę. Dokumenta proszę skierować do posterunku Policji Państw. w Nowem.

Zgubiono.

W tych dniach zgubiłem książeczkę wojskową, na nazwisko Maks Megger, zamieszkały w Nowem, ul. Wiślana 13, urodz. 9. 8. 1902 r.

Korzystnie do nabycia!

Z masy upadłościowej sprzedajemy i to:

futra, materiały na płaszcze i ubrania, gotowe ubrania i t. p.

po cenie przystępnej.

Neuenburger Spar- und Darlehenskassen-Verein

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Nowem.

Przyjmujemy wkłady przy wysokim oprocentowaniu.

Wykonujemy zlecenia bankowe.

Stolarnia

wraz z pomieszczeniem do wydzierżawienia od 1-go lub 15-go listopada b. r. Zgłosz. ul. Zduńska 9.

Pies

(Bokser) maść tygrysowa, 4 mies. stary, oddał się od poniedziałku. Oddawca otrzyma odszkodowanie.

Jaranowski, ul. Gdańska 2.

Biała sypialnia

dobrze utrzymana zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskazać ekspedycja.

Wydzierżawię

szopę

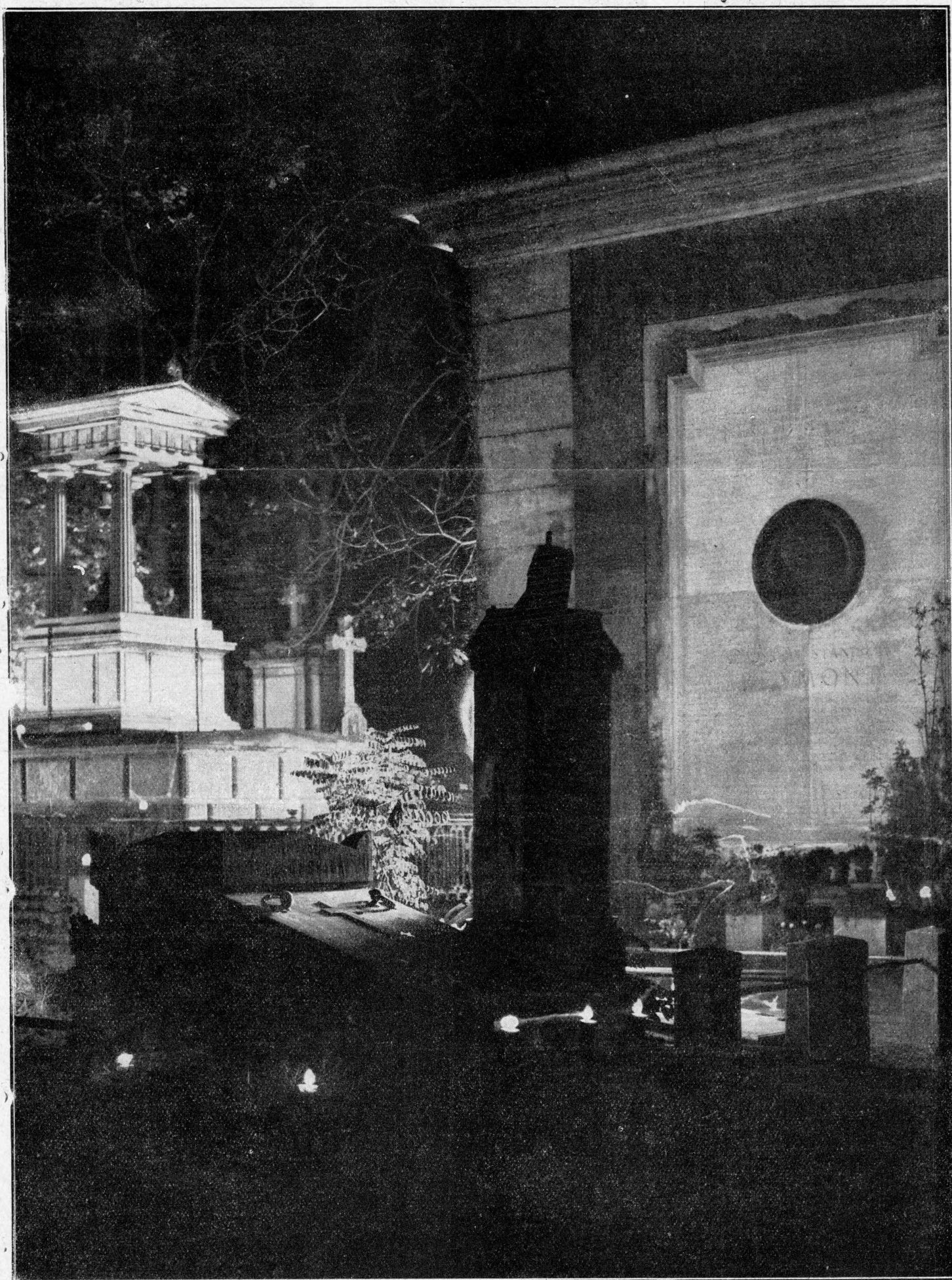
(szauer), nadająca się dla kołodzieja, od zaraz za cenę 75,— zł miesięcznie. Także i mieszkanie, znajdujące się przy ul. Kolejowa nr. 25.

Eryk Laskowski, mistrz kołodziejski Nowe.

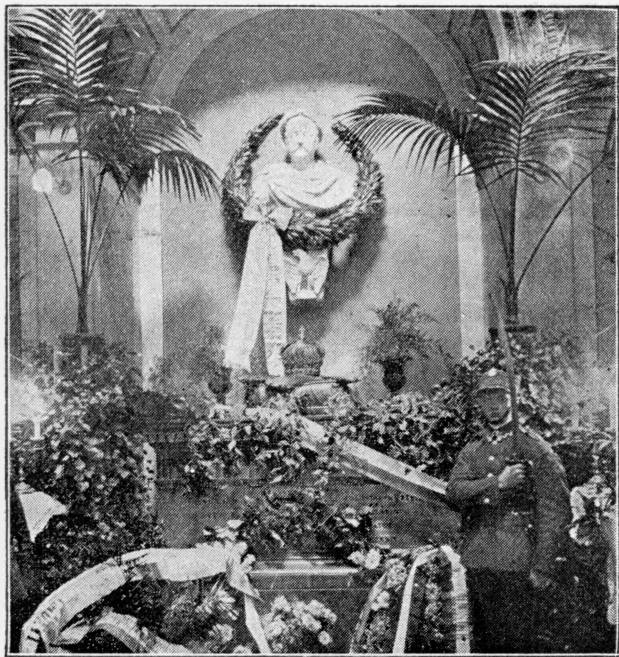
OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 3 LISTOPADA 1929 r.



Kochające ręce oplatają groby swych bliskich girlandami z zieleni i migotliwymi płomykami lampek, aby dzień Zmarłych, dzień w Polsce wspominań i smutków nad mogiłami minionych pokoleń, które wywalczyły naszą teraźniejszość, był dniem pamięci i hołdu.



Warta honorowa 20 p. ul. im. Jana Sobieskiego w kościele o. o. Kapucynów w Warszawie, gdzie znajduje się serce króla Jana



Uroczyste odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Pomnik wykonany z granitu krajowego



S. p. ks. Eugenjusz Lipiński, Pralat Jego Świętobliwości, Kanonik Honorowy Kolegiaty Kaliskiej, wicedyrektor i prefekt gimnazjum Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie, Prezes komitetu obywatelskiego podczas wojny. Zmarł w Piotrkowie w dn. 26 listopada 1925 r. Żył lat 43.

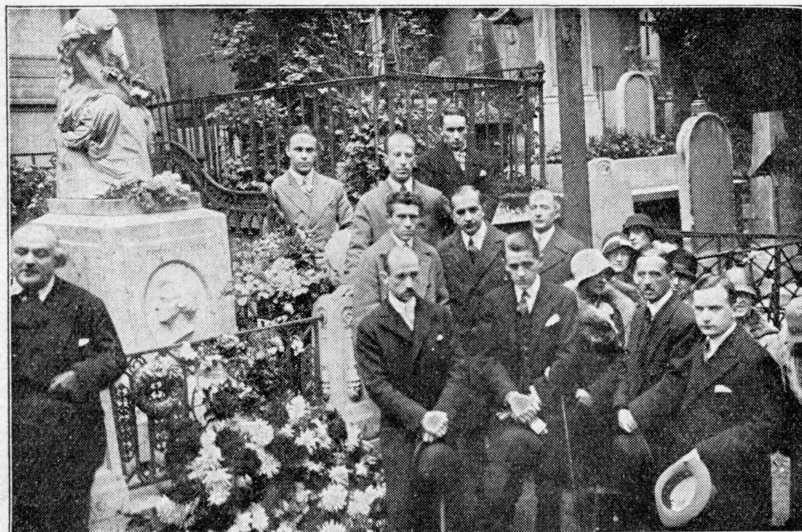


Stowarzyszenie techników polskich ofiarowało sztandar Oficerskiej Szkole Inżynierji. Moment wbijania gwoździ honorowych

W dniu 20 i 21 ub. m. obradował w Warszawie Zjazd Związku Wydawców Dzienników i Czasopism



Figura Matki Boskiej na Krak. Przedmieściu w Warszawie, wzniesiona po wyprawie wiedeńskiej



Kolonja polska w Paryżu przybyła na grób Chopina, aby uczcić 80 rocznicę zgonu



Widok z konnego pomnika Wiktora Emanuela w Rzymie na nowe prace wykopaliskowe w Rzymie



Ola Leszczyńska, Gromnicka, Gellówna i Ćwiklińska w „Wyczasach Donżuana”.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH



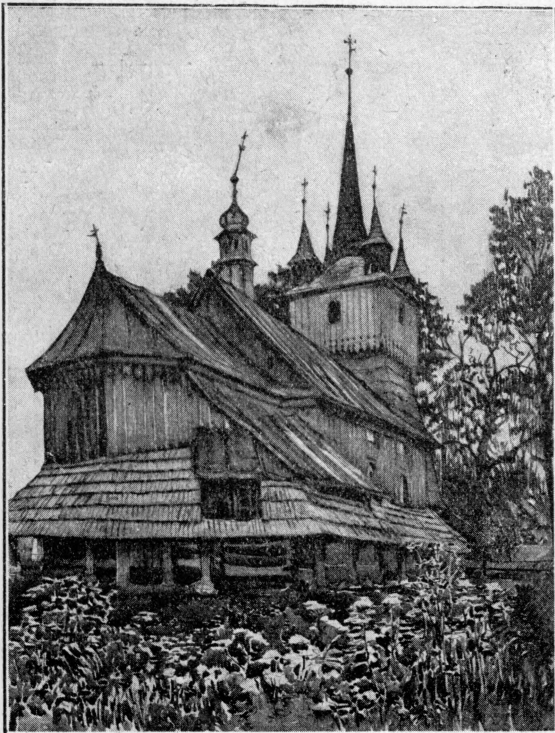
Solski, Broniszówna i Solarski w „Niespodziance” Rostworowskiego

rozpoczęło wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie” z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi cenami upominkami. Pierwsza nagroda zł. 3.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d. Szczegóły konkursu w każdym numerze „7 DNI”.

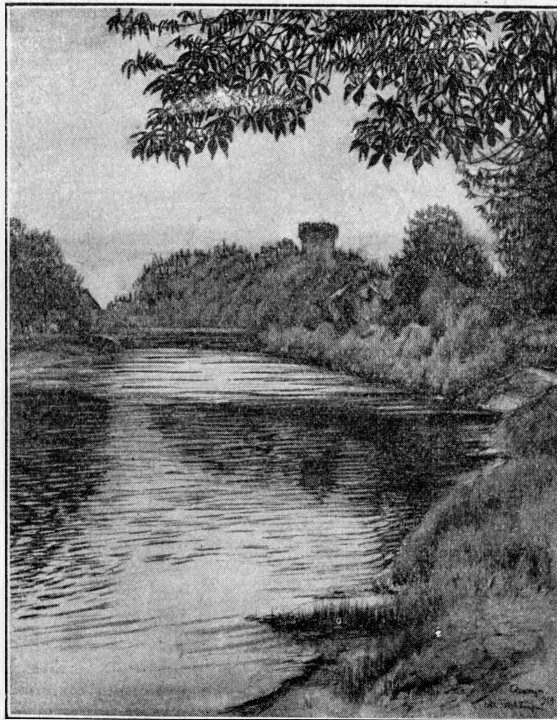
50.
7 DNI

Największe i najpoczytniejsze w Polsce tygodniowe pismo ilustrowane

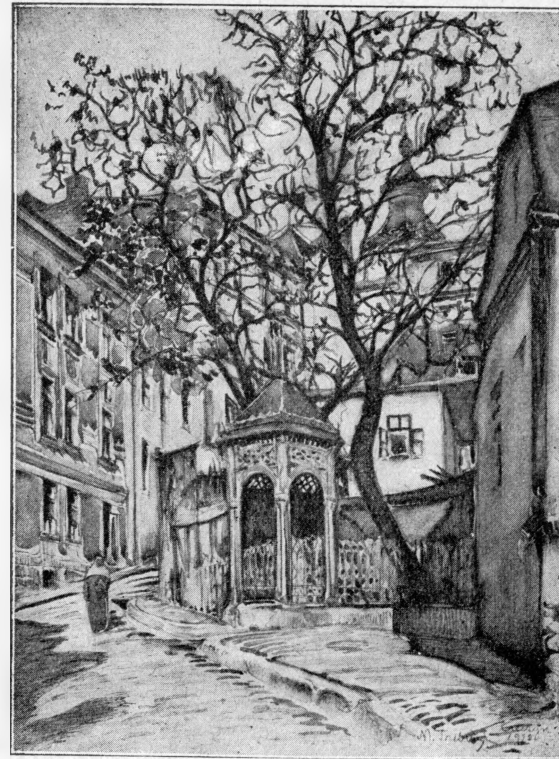
N A Z I E M I C I E S Z Y Ń S K I E J



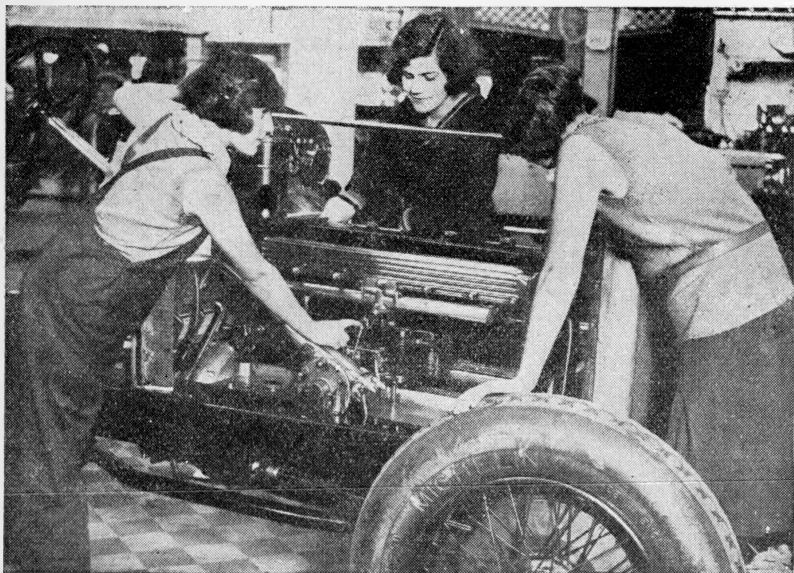
Drewniany kościół w Komorowicach



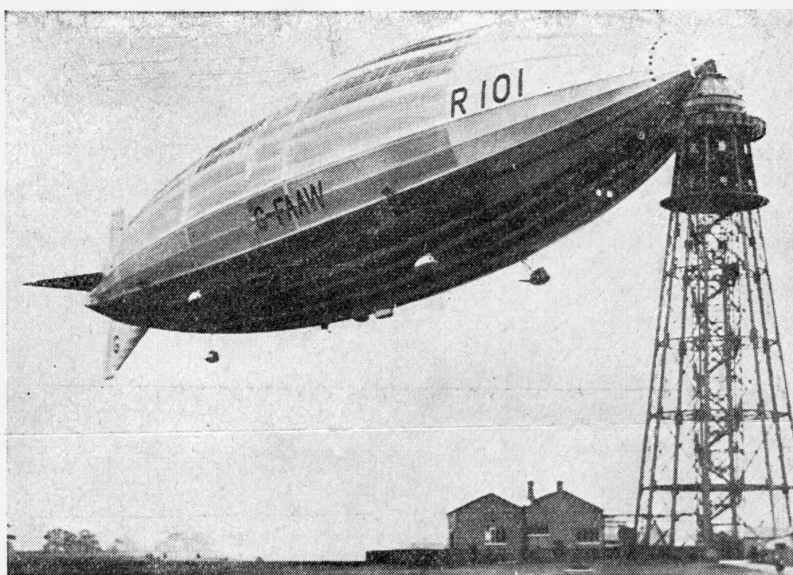
Rzeka Olza



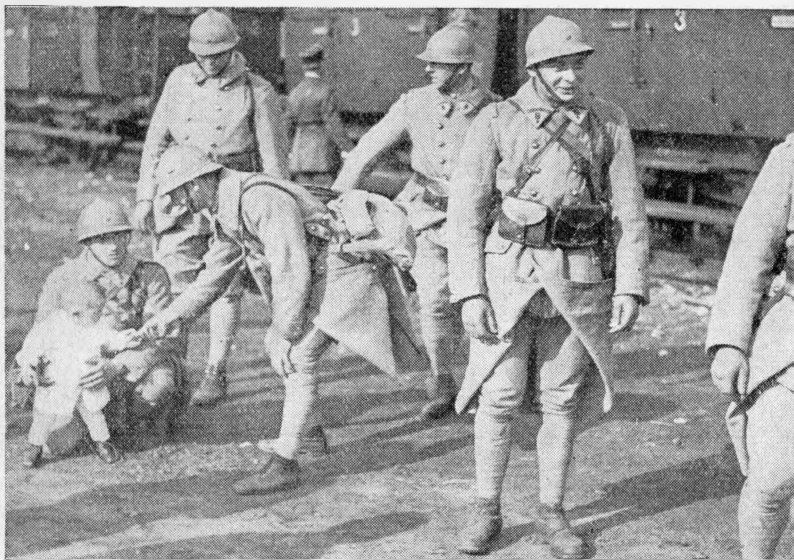
Studia „3-ch Braci”, legendarnych założycieli Cieszyna



W przededniu otwarcia wystawy samochodów w Londynie. Na zdjęciu widzimy robotnice zatrudnione przy regulowaniu precyzyjnych części motorów

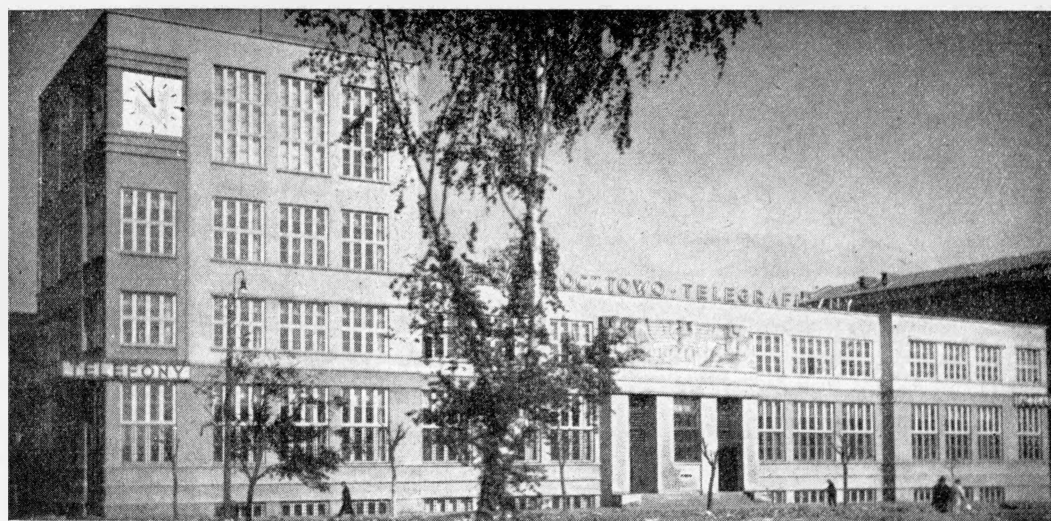


Konkurent Zeppelina — sterowiec angielski R. 101 od był pierwszą próbę lotu dookoła Londynu. Na zdjęciu widzimy powietrznego olbrzyma trzymanego na wieży na kolosalnych rozmiarów maszcie



Evakuacja Nadrenji postępuje w szybkim tempie. Na zdjęciu widzimy okupantów, żegnających się z przedstawicielami miejscowej ludności

ROZBUDOWA GDYNI



Gmach poczty w Gdyni



Młodzieńca mieszkanka St. Louis Arlaine Brown, która zdobyła 1-szą nagrodę w strzelaniu



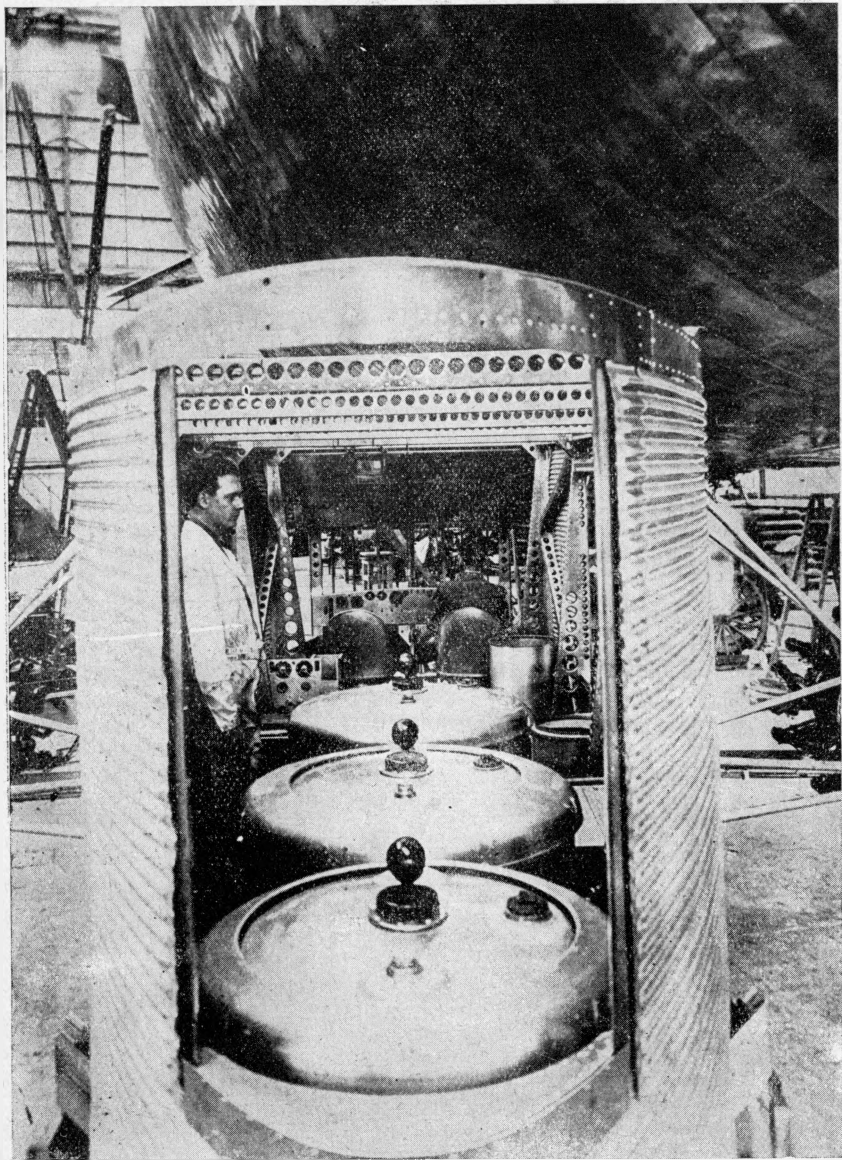
Kino „Morskie Oko” w odrestaurowanej sali „Casino”

Największe i najpoczytniejsze w Polsce tygodniowe pismo ilustrowane

7 dni

Największe i najpoczytniejsze w Polsce tygodniowe pismo ilustrowane

z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi egzemplarzami. Pierwsza nagroda zł. 3.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d. Szczegóły konkursu w każdym numerze „7 DNI”.



Fragment wnętrza sterowca amerykańskiego

Popierajcie L. O. P. P.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
LADAM BEZPIECZNOŚCIAM I
KREATYWNOCIAM

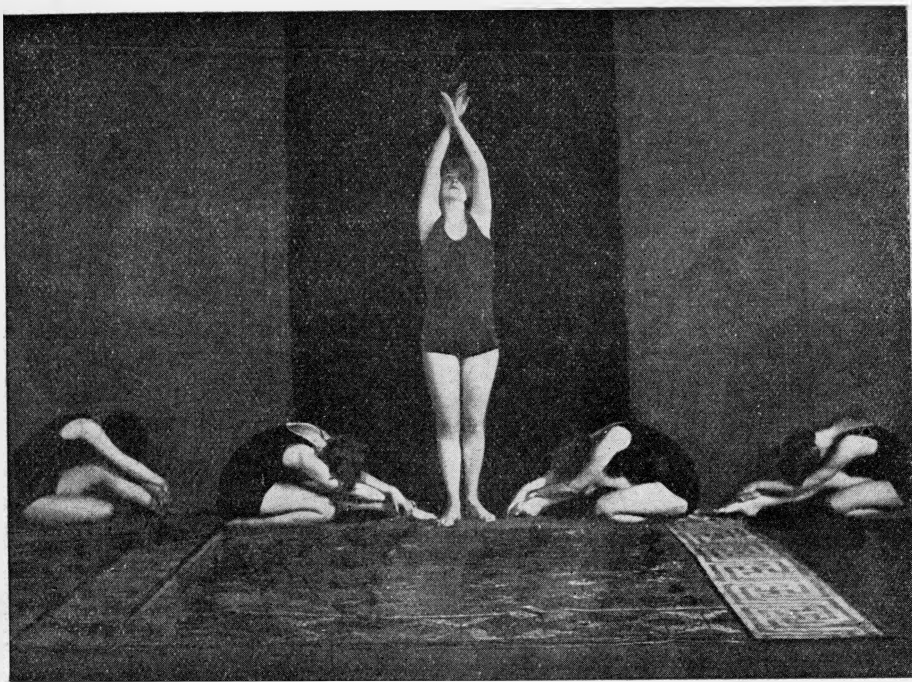


Czyste i łagodne!

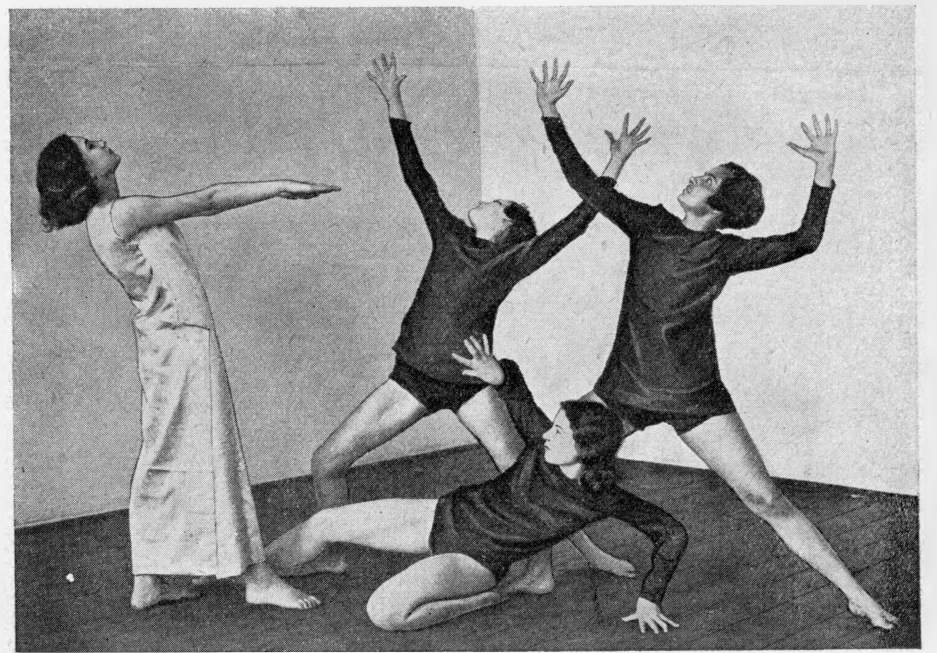
Nawet przy najwrażliwszej cerze delikatna i czysta piana mydła Elida Favorit wywiera zbawienny wpływ na skórę.

Krem Elida Favorit chroni cerę od wpływów ostrego powietrza, zapobiega czerwoności i pękaniu skóry.

Mydło **ELIDA Favorit**



„Pokora” w interpretacji uczenic szkoły rytmiki i plastyki



Studjum wyraziste uczenic szkoły rytmiki i plastyki



Prześliczny kapelusik model paryski



Dwa modele pełnych prostoty uczesań, dla pań pragnących mieć znów dłuższe włosy



Efektowny model kapelusza